



# M jak MONSTRUM

Talia Dutton

Przełożyła Joanna Kończak

NASZA KSIĘGARNIA

Copyright © 2022 Talia Dutton  
First published in the English language  
in 2022 by Abrams ComicArts®,  
an imprint of ABRAMS, New York.  
(All rights reserved in all countries  
by Harry N. Abrams, Inc.)

Abrams ComicArts® is a registered  
trademark of Harry N. Abrams, Inc.  
Surely™ is a trademark of Mariko Tamaki  
and Harry N. Abrams, Inc.

ORIGINAL ENGLISH TITLE:  
*M IS FOR MONSTER*

© Copyright for the Polish translation  
by Joanna Kończak, 2023

© Copyright for the Polish edition  
by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,  
Warszawa 2023

 **Wydawnictwo  
NASZA KSIĘGARNIA**

05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6  
e-mail: [nazsaksięgarnia@nk.com.pl](mailto:nazsaksięgarnia@nk.com.pl)  
tel. 22 643 93 89

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32  
e-mail: [sklep.wysylkowy@nk.com.pl](mailto:sklep.wysylkowy@nk.com.pl)

[www.nk.com.pl](http://www.nk.com.pl)

Redaktor prowadząca  
**Joanna Wajs**

Redakcja  
**Zuzanna Łaskowska**

Korekta  
**Joanna Wajs,  
Wiktoria Korzeniewska**

Redaktor techniczny, adaptacja DTP  
**Karia Korobkiewicz**

ISBN 978-83-10-13939-9

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,  
Warszawa 2023 r.  
Wydanie pierwsze  
Druk:  
Drukarnia LEYKO Sp. z o.o., Kraków

## Talia Dutton

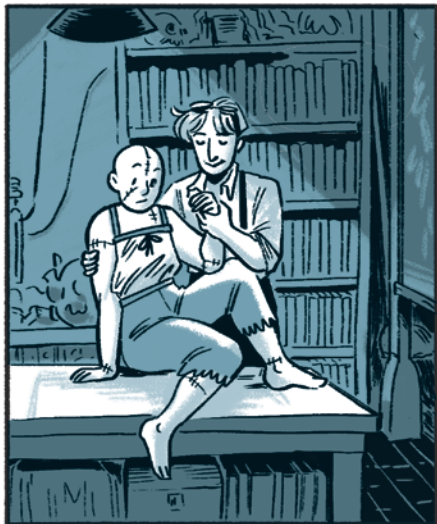
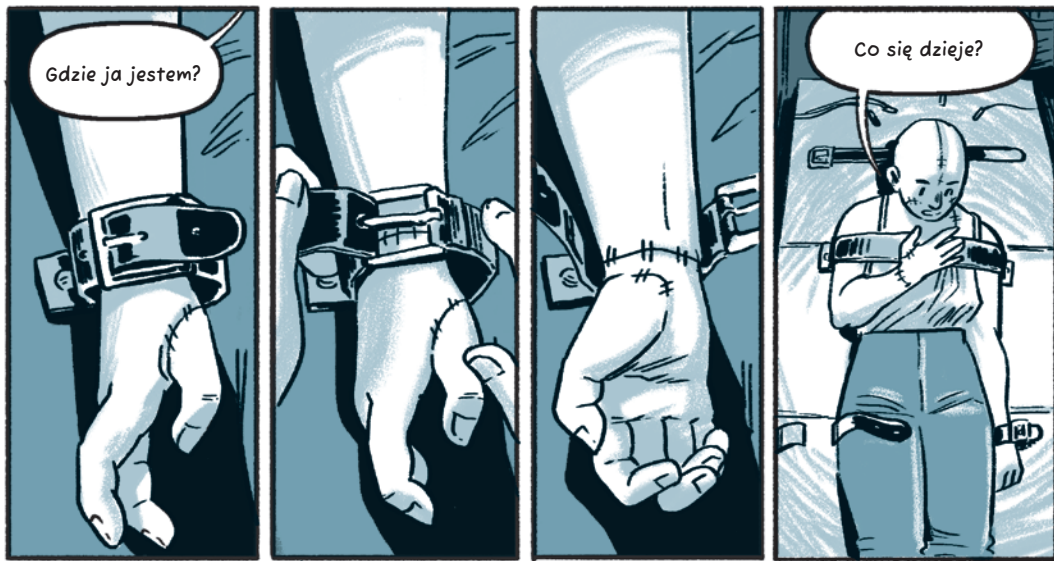
jest osobą queer i ma korzenie zarówno amerykańskie, jak i azjatyckie. Rysuje komiksy, ilustruje, a przy tym wierzy, że sztuka i rozrywka nie muszą się wykluczać. Tworzy introspektywne światy, które wypełniają ludzie i potwory; próbuje też odnaleźć w alternatywnej rzeczywistości ciepło i humor zwyczajnych, codziennych spraw.

Studiowała na dwóch uczelniach:  
Brown University oraz California College  
of the Arts. Mieszka w Los Angeles  
i darzy nieodwzajemnionym uczuciem Bobę  
McBumstera – chomika swojej siostry.

## Dla Mamy, Taty i Pandopudła.

### Od tłumaczki

W oryginale *M jak monstrum* jedna z postaci – Gin – wyjaśnia, że należy o niej mówić, używając zaimków *they/them*, czyli „oni/ich”. Nie oznacza to liczby mnogiej, lecz pojedynczą, z tym że neutralną płciowo. W krajach anglojęzycznych z takimi zaimkami identyfikują się osoby niebinarne. W polszczyźnie uzyskanie neutralności językowej wymaga bardziej skomplikowanych zabiegów, zdecydowałam się więc (bynajmniej nie jako pierwsza) na formy gramatyczne stworzone przez Jacka Dukaja w powieści SF *Perfekcyjna niedoskonałość*; dotyczą tam one istot postludzkich. Język stale ewoluuje, by odpowiadać na potrzeby swoich użytkowników. Osoby zainteresowane stosowaniem w polszczyźnie różnych form neutralnych odsyłam na stronę internetową [zaimki.pl](http://zaimki.pl) oraz na facebookowy fanpage Słownik Neutratywów Języka Polskiego.

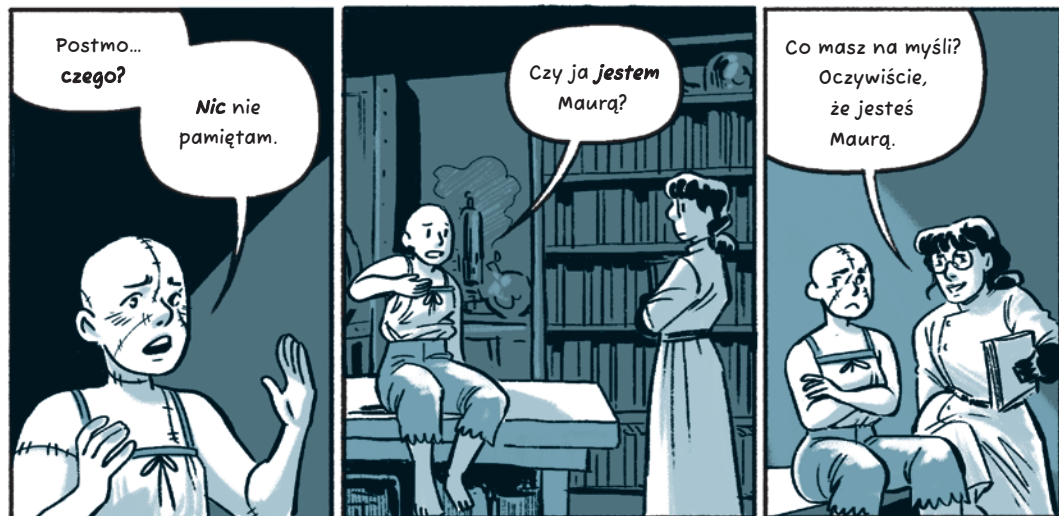




Interesujące.

Najpopularniejsze teorie interwencji postmortalnej mówią, że utrata pamięci krótkotrwałej, choć mało prawdopodobna, jest możliwa.

Jakie jest twoje ostatnie wspomnienie?



Postmo... czego?

Nic nie pamiętam.

Czy ja **jestem** Maurą?

Co masz na myśli? Oczywiście, że jesteś Maurą.



No dalej, pamiętasz nasze dzieciństwo?

Rodziców?

Nasze badania nad teorią więzi telepatycznej jako namacalnego połączenia na alternatywnej płaszczyźnie bytu?



Co...

No cóż, dobrze, że mówisz.

A mogła być jak dziecko!



Musieliśmy ją uczyć chodzić i jeść!

Gin, proszę...

Czy pamiętasz... ..mnie?



Przykro mi, nie.

Czy ja na pewno jestem osobą, za którą mnie bierzesz?



Frankie...

Jest dobrze.  
Cud, że w ogóle  
się udało...

Spójrz tylko.  
Ona żyje.



Nie. Wszystko  
poszło nie tak.  
Powinna pamiętać.

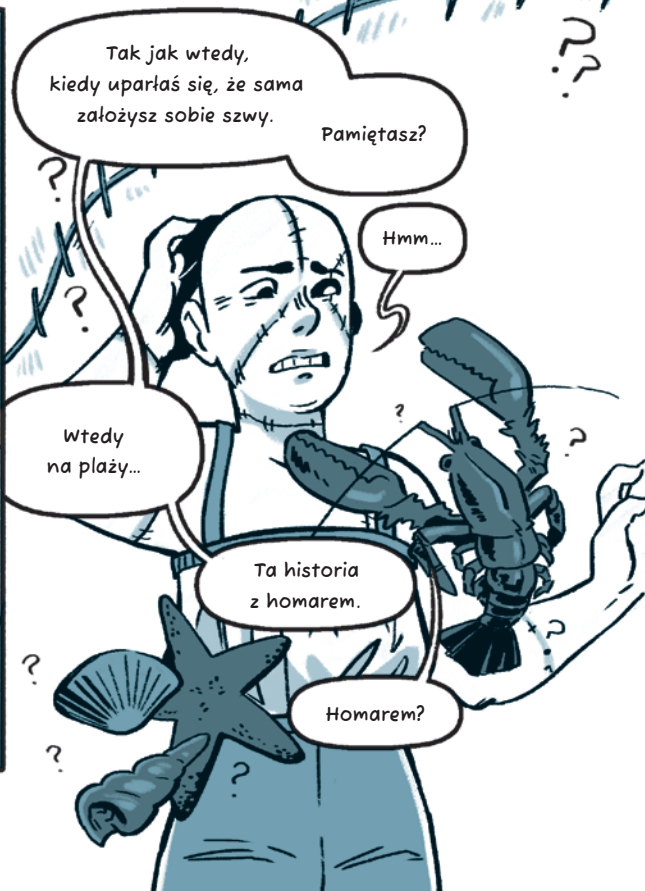
Wiedziała,  
że użycie tamtego  
przetwornika złota  
to błąd.

Musimy  
spróbować  
znowu.



Teraz, gdy znam  
procedurę, uwinę się  
szybciej. Przygotuję też  
usprawnienia.

A tym razem możesz  
mi pomóc. Wiem,  
że tego chcesz,  
Mauro.



Tak jak wtedy,  
kiedy uparłaś się, że sama  
założysz sobie szwy.

Pamiętasz?

Hmm...

Wtedy  
na plaży...

Ta historia  
z homarem.

Homarem?



Ale rozebranie  
na części to co innego  
niż zakładanie szwów,  
Frankie.



Już była  
w częściach,  
Gin.

Raz wte czy  
wewte, co za  
różnica.

Gramy  
o wyższą  
stawkę.



Poza tym Maura jest  
najmniej wydelikacną  
osobą, jaką znam.



Nie robi  
na niej wrażenia  
trochę krwi czy  
bebeczków.



Pewnie będziemy ją wręcz  
powstrzymywać przed  
upychaniem z powrotem  
własnej śledziny.



Mojej...  
śledziny?